

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6.- zł., a odnoszeniem do domu tego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. — Cena pojedynczego numeru 5 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku nieobecności odbiorcy w dniu wydania numeru w zamian za niedostarczenie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 22-45. Godziny przyjęć Redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 18-00. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 1: Za wiersz milimetry w całość ogłoszeniowej 24 gr. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie Nagłówki (tłusty druk), najwyżej dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia: w miejscu drukarni, w miejscu ogłoszenia — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, na trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrajowych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-00 po południu. Konta bankowe: Pocztowe Konto Czek. Warszawa Nr 636. Emissionsbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 34

Częstochowa, wtorek 11 lutego 1941 r.

Rok III (XXXVI)

USA skonfiskowały złoto Francji

260 milionów dolarów w złocie „przeszło na własność” USA — Emigrant belgijski Theunis przed Trybunałem Najwyższym w Nowym Jorku znalazł posłuch

Nieudały zamach



(Associated Press)
W sobotę donosiliśmy za prasą rzymską o nieudany zamachu na córeczkę króla Egiptu. — Zdjęcie przedstawia królową Farię z córkami. Stoł książęniczka Ferial, którą chcieli porwać Anglijcy.

Nowy Jork, 10 lutego. — Sędzia jednostkowy najwyższego trybunału w Nowym Jorku zarządził przejściową konfiskatę złożonych w bankach Stanów Zjednoczonych zapasów złota na sumę 260 milionów dolarów, stanowiących własność Banku Francuskiego. W kołach politycznych i gospodarczych wywołał fakt ten olbrzymią sensację, a to tym bardziej, iż konfiskata została zarządzona na skutek wniosku, bawącego w Stanach Zjednoczonych nadzwyczajnego pełnomocnika belgijskiego rządu emigracyjnego w Londynie, mianowicie b. premiera rządu belgijskiego Georges Theunis. Wniosek ten miał na celu prawdopodobnie zabezpieczenie pretensji belgijskiego Banku Państwowego do Banku Francuskiego. Jako umotywowanie pretensji podał Theunis fakt, że po okupowaniu Belgii przez wojska niemieckie, belgijski bank państwowy przewiózł posiadany zapas złota na sumę około 260 milionów dolarów do Francji, składając go w depozycie Banku Francuskiego. Następnie ładunek złota belgijskiego jeszcze przed wkroczeniem niemieckich wojsk do Paryża, przewieziono popieszczenie do Bordeaux. Czynione następnie starania ze strony zbiegłego do Londynu gubernator

belgijskiego banku państwowego o pozyskanie skarbcza ze złotem i przetransportowanie go do Londynu — w tym celu miano wysłać do Bordeaux brytyjski krążownik — spotkały się z ostrym sprzeciwem kompetentnych władz francuskich, które nie uważały za stosowne wydać powierzone im złoto Anglikom, względnie przez nich oprowadzonym członkom belgijskiego rządu emigracyjnego. Jak następnie Theunis poinformował, zapas złota miał zostać przewieziony na pokładzie pewnego statku francuskiego do Dakaru, a obecnie, rzekomo na skutek zarządzenia rządu francuskiego miał być przetransportowany do Marsylii.

Przeprowadzona przy pomocy nowojorskiego sądu niespodziewana konfiskata zapasów francuskiego złota, złożonych w bankach Stanów Zjednoczonych, które łącznie z innymi francuskimi kontami i kredytami w Stanach Zjednoczonych uchodzący mają stosownie do „dyspozycji” Roosevelta za kapitały „zamrożone” — stanowi pewnego rodzaju wznowienie wysiłków angielskich i belgijskich emigrantów, mających na celu umożliwienie dopływu zarówno złota z belgijskiego banku państwowego jak i ekwiwalentu dla Anglii.

Imperializm

Kraków, w lutym.

Każda nacja, każde państwo posiada swoją własną, uproszczoną, ale zasadniczą formułę określenia. Wystarczy wymienić nazwę takiego państwa, by uprzytomnić sobie takie określenie, powstałe z przyczyn takich jak: „Wielka Brytania”, „Wielka Rewolucja”, „Wielka Francja”, „Wielka Krewolucja”, „Wielka Brytania”, „królowa mórz i dobrobytu”, „Niemcy”, „siła wojskowa” i t. d. Stany Zjednoczone Ameryki północnej — „demokracja i postęp”. Z demokracją nie bardzo łączy się imperializm. Dotychczas też nie mówiło się wyraźnie o imperializmie amerykańskim, dopiero zastrzegając się konflikt japoński - amerykański wydobyl z lamusa pojęcie to — tak jakoś nie liczące ze Stanami — określenie.

Imperializm amerykański (mówimy o nim w Stanach Zjednoczonych) liczy się ściśle z drugą pryncypalną cechą: nie mieszaniami się w spory i przymierza europejskie. Sprawa „entangling alliances” to spadek po Jerzym Waszyngtonie. Imperializm amerykański — to produkt końca XIX stulecia. Dużo mówi się i pisze ostatnio w związku z prądami interwencjonalizmu i izolacjonizmu amerykańskiego o „doktrynie Monroego”.

Wartoby jednak przypomnieć, że ordęzdy prezydenta Monroego (1823) nie tylko zabrania mieszania się Europy w sprawy kontynentu amerykańskiego, ale również wyraża wolę Stanów nie interweniowania w sprawach europejskich. Doktryna Monroego zrodziła się pod wpływem zapomnianego już dzisiaj penetracji imperialistycznej cara rosyjskiego Aleksandra I — wzdłuż amerykańskiego wybrzeża Oceanu Spokojnego, na południe od rosyjskiej wówczas Alaski oraz pewnego rodzaju mesjanizmu amerykańskiego, według którego Stany Zjednoczone sprawują rolę opiekunki młodzieńcy republik amerykańskich. Mesjanizm ten pokutuje do dzisiejszych czasów, choć rola „poliejanta Europy” obrzydła już z kretešem Amerykanom. Panaamerykański charakter doktryny Monroego (unia celna) został nadany dopiero pod wpływem przewagi gospodarczej „wybawicieli” Wielkiej Brytanii w państwach południowo - amerykańskich. Wszystkie jednak projekty U. S. A., wszystkie zamierzenia ogólnie - amerykańskie rozbijają się mimo silnej propagandy na wszystkich kongresach panamerykańskich (1889, 1901 - 2, 1906, 1915, 1923, 1929, 1933 i dalszych aż po rok 1941) o nieufność Ameryki Południowej. Nieufność ta spowodowana jest świadomością niebezpieczeństwa imperializmu amerykańskiego Stanów Zjednoczonych.

Począł się on w roku 1896 z okazji sporu Wenezueli z Gwajaną, ostrą notą USA, przeciw W. Brytanii. Droga ustępstw brytyjskich po zwycięskiej wojnie z Hiszpanią (1898) uzyskały Stany Zjednoczone — Kuba, Porto Rico, wyspy hawajskie, filipińskie i lodońskie.

Ponieważ od roku 1882 posiadały część archipelagu samoantaryjskiego, więc z początkiem XX wieku wystąpiły siłki mocarstwa w strefie Ameryki Środkowej i na wodach Pacyfiku.

Płk. Lindbergh i mjr. Williams twierdzą że Anglia wojnę przegra

Dwa nowe, doniosłe oświadczenia wybitnych specjalistów lotniczych w komisji zagranicznej senatu USA — Lindbergh powiedział, że „Niemcy są naturalną europejską potęgą lotniczą” — B. sprzymierzeńcy licząc na pomoc Stanów Zjednoczonych wypowiedzieli wojnę — Francję spotkała katastrofa a teraz kolej na Anglię

Nowy Jork, 10 lutego. — Pułkownik Lindbergh złożył przed komisją zagraniczną senatu dłuższe orzeczenie w sprawie projektu ustawy o pomocy dla Anglii. Oświadczył on, że w razie gdyby Ameryka miała zostać kiedyś zaatakowana, wówczas odpowiedzialność spadnie na tych, którzy amerykańskie materiały wojenne wysłali za Ocean. Jest faktem dowiedzonym, że lotnictwo amerykańskie znajduje się w położeniu godnym, natomiast armia amerykańska jest źle uzbrojona, a flota wymaga na gwałt poprawy stanu uzbrojenia. Budowanie na zwycięstwo Anglii jest sprzeczne z zasadą bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, ponieważ nadzieje takiego zwycięstwa są niezwykle wątpliwe. Z tego powodu mówca jest przeciwnikiem ustawy o pomocy dla Anglii, stanowi ona bowiem aprobatę dla polityki prowadzącej do przegranej wojny, a nadto do najgorszej dyktatury we własnym kraju. Mówca nie sądzi również, aby pomoc ze strony Stanów Zjednoczonych mogła zapewnić Anglikom przewagę nad Niemcami. Lindbergh nazwał Niemcy „naturalną europejską potęgą lotniczą”. Nie sądzi on również, aby amerykańska flota powietrzna w połączeniu z lotnictwem brytyjskim mogła, operując z malejącej powierzchni wysp brytyjskich, walczyć na równych warunkach, jak niemiecka flota powietrzna, która dysponuje niezliczonymi bazami na całym kontynencie. Ponadto Stany Zjednoczone byłyby zmuszone przewozić przez Ocean swoje samoloty, ludzi, materiały i sprzęt wojenny, przy czym ich okręty byłyby narażone na nie-

stanie na nieprzyjacielskie bomby i torpedy.

„Nasza polityka jaką uprawiamy w tej chwili” — oświadczył Lindbergh — „wychodzi z założenia, że Anglia wygra wojnę. Ja osobiście jestem zdania, że Anglia nie jest w stanie wygrać wojny. Jeżeli jej się ta wojna nie uda i jeżeli nasza pomoc nie będzie w stanie zapewnić Anglii lepszego pokoju, co w przeciwnym wypadku byłoby możliwe, wówczas będziemy odpowiedzialni za niepotrzebne przedłużenie wojny, a zwłaszcza za rozlew krwi i spustoszenia, jakie w dalszym ciągu będą szerzone w Europie.”

W dalszym ciągu Lindbergh oświadczył, że w czasie incydentu polskiego, Anglia i Francja miały jedną sposobność do odroczenia wypowiedzenia wojny do czasu postawienia na właściwej stopie swoich sił zbrojnych. W chwili kie-

dy Anglia i Francja wypowiedziały wojnę Niemcom, kraje te nie miały najmniejszych widoków przycięcia Polsce z pomocą. Lindbergh już wtedy reprezentował poglądy, że wojna oznacza dla Anglii i Francji katastrofę. „Francję katastrofa ta już spotkała, a sądzę, że to samo spotka też i Anglię.”

Na pytanie senatora Thomasa, Lindbergh podkreślił, że gdyby Francja nie liczyła na przystąpienie Ameryki do wojny, nie liczyłaby, również na pomoc i ewentualne wojska ze Stanów Zjednoczonych i nie wypowiedziałaby wojny Niemcom w czasie, kiedy była jeszcze w toku swoich własnych przygotowań. Według zdania Lindbergha również dyplomaci amerykańscy zachęcali bezpośrednio do wojny. Również stanowisko prasy amerykańskiej przyczyniło się do wzrostu nadziei na pomoc ze Stanów Zjednoczonych

Tylko pod warunkiem wyposażenia USA

może być mowa o odstąpieniu samolotów

Dalsza krytyka ustawy o pomocy dla Anglii w komisji zagranicznej senatu

Waszyngton, 10 lutego. — Znany amerykański lotnik i publicysta major Williams, przemawiając na komisji zagranicznej senatu zarzucił rządowi Stanów Zjednoczonych planowe pozbywanie floty i armii amerykańskiej ich najlepszych samolotów celem udzielenia pomocy Anglii. W ten sposób uniemożliwia się dostateczną rozbudowę floty powietrznej Stanów Zjednoczonych. W rezultacie lotnictwo amerykańskie znaj-

duje się dziś na położeniu godnym pozomnie. Williams, atakując ustawę o pomocy dla Anglii, nazwał ją „samobójstwem” amerykańskiego standardu życiowego. Dopiero kiedy USA, będą dostatecznie uzbrojone, on tj. Williams zgodzi się na oddanie samolotów obcym.

Na pytanie senatora Nya, Williams, podobnie jak Lindbergh oświadczył iż nie wierzy w zwycięstwo Anglii.

Przez wywołanie rewolucji w Panamie przekształciły Stany Zjednoczone terytorium to w osobną republikę (1903) pod swoim naturalnie protektoratem.

Przez przekopanie kanału panamskiego (co nie udało się Francji) uzyskały Stany Zjednoczone kluczową pozycję „Nowego Świata” amerykański Suez. Kanał ten otwarto w roku wybuchu wojny światowej, czym zainaugurowano nową erę imperializmu amerykańskiego.

Doktryna Monroe zabrania państwom poza-amerykańskim nabywania terytoriów amerykańskich. Stany Zjednoczone nie rezygnują jednak z okazji kupna. W roku 1802 wykupują od Francji Luizjanę — uzyskują dla siebie ujście Missisipi, w roku 1819 kupują od Hiszpanii Florydę, zaś w roku 1867 od Rosji Alaskę. W roku 1916 kupując pas wybrzeża Nikaragui uzyskały bazę dla swej floty, a w roku 1917 zakupili od Danii położone na północ od Antyli. Wyspy Dziewicze. Na tym nie koniec. W ostatnich miesiącach dobry „businessman” jakim są niewątpliwie Stany Zjednoczone, zrobił doskonały interes kupując „na wyprzedzi” Imperium Brytyjskiego” szereg wysp.

Doktryna Monroe, imperializm polityczny — nie sięgnął jednak na wschód odkał jednak (1880) U. S. A. stały się państwem intensywnie eksportującym, zaczęły konkurować pod względem gospodarczym na olbrzymim rynku chińskim.

Stany Zjednoczone proklamowały w Chinach zasadę „drzwi otwartych” (1889) nie zgadzając się na podział Chin na sfery wpływów. Starając się po wojkowym stłumieniu „powstania bokserów” (1900) o popularność w Chinach — zrezygnowały Stany z przyznanego im odszkodowania wojennego, przeznaczając je na studentów chińskich studiujących w Ameryce.

Przez popieranie nacjonalizmu chińskiego stała się Ameryka popularna i groźna konkurentka Anglii jednocześnie. Ale w Chinach zjawia się groźniejszy konkurent Japonia.

Japonia podbija Chiny przez dumping, pobija anglosaskie wpływy. Japońska

„doktryna Monroe” — Azja dla Azjalców — staje się popularna na kontynencie azjatyckim.

Stany Zjednoczone stały się rychło wrogiem Japonii, której były początkowo nauczycielem. Konflikt ten datuje się od zawładnięcia przez U. S. A. Filipinami (pośrednio pokojowo w 1906 roku, które nie pozwoliło Japonii wyzyskać naleyście zwycięstwa nad carską Rosją). Dla wzrastających wpływów U. S. A. na Pacyfiku, oraz pod wpływem sympatii dominacji do Ameryki, zastąpiła Anglia swoją przycjął dla Japonii „paktem trzech mocarstw” i na konferencji waszyngtońskiej gwarantowała poszanowanie wzajemnych interesów określając propozycje zbrojeń morskich U. S. A., Japonii i swoich jak 5:3:5.

Doktryna Monroe okazała się obosieczną bronią. Japonia, swoiście ją interpretując — uznała się za powołana do rozstrzygnięcia zagadnień chińskich, tak jak U. S. A. do zagadnień południowo-amerykańskich.

Japonia wyzyskując kryzys światowy zdobyła nowe obszary kontynentu azjatyckiego, usadawiając się moeno na Pacyfiku. Zaniepokojone Stany Zjednoczone nawiązały szybko stosunki dyplomatyczne z Z. S. R. R. (1933) usiłując wzmocnić przez to swą pozycję imperialistyczną. Drogi imperializmu amerykańskiego kończą się jednak na Pacyfiku. Dalej są tylko niebezpieczne bezdroża, na które wstępować nie radzi ani zdrowy rozsądek „ani Japonia.

Europejska droga tego imperializmu, to presja gospodarcza, kredyty uzależniające gospodarkę od U. S. A., oraz peretracja kapitalistyczna, mająca na celu opanowanie nowych rynków i źródeł surowców.

Imperializm amerykański wszedł obecnie na dwie równoległe drogi, obie niezbyt pewne i bezbezpieczne. Jedna nazywa się drogą Pacyfiku, druga — „drogą interwencji”.

Tak to zeszedł się imperializm końca XIX wieku z „etangling alliances” Jerozolimskiego Waszyngtona i doktryną Monroe w dramatyczny kierunek, kosztujący miliardy dolarów, wydawanych na zbrojenia.

co dokumenty z jednego departamentu do drugiego, będą otoczeni szczególną opieką, zaś ubikacje, w których przechowywać się będą ważne papiery, znajdujące się będą pod stałą i ścisłą kontrolą. Prawdopodobnie żywi się obawy o to, iż niemieccy spadochroniarze, o których w angielskich komunikatach informuje się, iż występują w różnego rodzaju ubraniach, będą się starali po wyłudowaniu zawiadnąć przede wszystkim aktami Foreign Office.

NIE W SMAK IM POSZŁO Audyca radiowa w Ameryce z udziałem uczestnika paloty „narkotyków” na lotniskowic „Illustrious”

Nowy Jork, 10 lutego. — Jak informuje agencja Associated Press radiostacje amerykańskiego towarzystwa Columbia Broadcasting Corporation transmitowały z Berlina wywiad z porucznikiem — pilotem Eberhardem Jacobem, który brał udział w akcji powierzonej samolotów nurkowych na brytyjski lotniskowic „Illustrious”. Transmisja wyszła korzystnie. W związku z tym towarzystwo informuje, że w Nowym Jorku otrzymało od ok. 20 słuchaczy protesty przeciwko tej transmisji, ponieważ w ten sposób dezawuuje się Anglię. Protesty odnosily się w szczególności do słów Jacoba wyrażających jego przeświadczenie o to, że niemieckie lotnictwo i lotnie podwodne zniewola Anglię do uległości.

FRANCJKA WPROWADZA SŁUŻBĘ PRACY

8-miesięczne obozy pracy dla 20-letnich
Genewa, 10 lutego. — Jak donoszą z Vichy, rząd francuski wydał dekret w sprawie wprowadzenia obowiązkowej służby pracy dla wszystkich obywateli płci męskiej. Wszyscy Francuzi, liczący 20 lat będą musieli odbyć 8-miesięczną obowiązkową służbę w obozach pracy względnie młodzieżowych obozach fabrycznych. Powołania do tych obozów będą doręczane kandydatom 3 razy w ciągu roku.

Obowiązkowa służba pracy dotyczyć ma również mieszkańców Algierii, francuskich kolonii, protektoratów i obszarów mandatowych. Wprowadzenie obowiązkowej służby pracy na obszarach okupowanych nastąpi w okresie późniejszym, który zostanie dodatkowo zako-

Atak lotnictwa niemieckiego na Malte Skuteczny nalot na gazownię w Anglii

Berlin, 10 lutego. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała w sobotę, 8 lutego: — „Pojedyncze samoloty bojowe dokonały ataków bombowych na ważne obiekty wojenne, znajdujące się na wyspie brytyjskiej. Przy tej sposobności w pewnym mieście portowym na wschodnim wybrzeżu Szkocji wzniesiono pożar w kotłowni pewnego zakładu gazowego w toku lotu zniżonego. Bombami najcięższego kalibru trafiono pewien dworzec kolejowy i zakład fabryczny w południowo-wschodniej stronie Anglii. Nawprost Dundee zniszczono celnym traleniem bomby okręt handlowy małego kalibru. W rejonie Morza Śródziemnego niemieckie samoloty bojowe zaatakowały wczoraj w godzinach wieczornych oraz nocnych w nieprzerwanej serii naloty lotniska Luca i Hal-Far, port lotniczy Marsa-Seihocco oraz obiekty portowe w La Valetta na wyspie Malcie. Celnymi bombami zniszczono hangary i schrony, powodując przy tym pożary większych rozmiarów. Silniejsze siły nieprzyjacielskie zrzucały w ciągu ubiegłej nocy bomby na wybrzeże Kanalu La Manche, nie wyrządzając godnych wzmianki szkód. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła jeden samolot nieprzyjacielski.

Berlin, 10 lutego. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikowała w dniu 9 lutego: — „Pojedyncze samoloty bojowe skutecznie atakowały w dniu wczorajszym oraz w ciągu nocy ważne wojskowe obiekty na terenie Midland oraz Anglii południowo-wschodniej. W rejonie Morza Śródziemnego atakowały niemieckie lotnictwo w masowych atakach lotniska na wyspie Malcie jak również port La Valetta, obrzucając bombami ciężkiego kalibru schrony i domy składowe. Powstały tam znaczne pożary. W ciągu ostatniej nocy nieprzyjacielskie samoloty w niewielkiej ilości, obrzucały bombami dzielnicę mieszkalną w trzech miejscowościach na terenie Niemiec zachodnich. Z liczby trzech samolotów, które zamierzały dokonać nalotu na Norwegię, zestrzelono dwa aparaty. Zaginęły dwa samoloty niemieckie.”

Benghasi padło

Ożywiona działalność lotnictwa włoskiego Dalszy przebieg bitwy w Cyrenaice

Rzym, 10 lutego. — Włoski komunikat wojenny z soboty brzmi następująco: — „Na froncie greckim odparto wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela atak nieprzyjacielski na odcinku 11 armii, przyczem wyróżnił się szczególnie 13 pułk piechoty. Lotnictwo włoskie bombardowało obiekty wojskowe w Prewezie. W dniach 5 i 6 lutego szalała niezwykle zacięta bitwa, połączona z wielkimi stratami własnymi oraz niemiękkimi ciężkimi stratami nieprzyjaciela w ludziach i materiałach. 6 bm. wieczorem nieprzyjaciel obsadził Benghasi, które zostało przez wojska włoskie ewakuowane celem zaoszczędzenia włoskiej ludności tubylczej. W Afryce Wschodniej na odcinku Keren ożywiona obustronna działalność artyleryjska. Na granicy Sudanu koło Galla i Sidama utarętki patroli. Oddziały włoskiego lotnictwa obrzuciły bombami obozowiska wojsk nieprzyjacielskich. W walce z nieprzyjacielskimi samolotami myśliwskimi zestrzelono trzy samoloty angielskie, które spadły płonąc. Nieprzyjaciel dokonał ataków powietrznych na Keren, Hargeisa i Javellac. 31 stycznia po południu nieprzyjacielska łódź podwodna zaatakowała uzbrojony prom włoskiej marynarki wojennej, holowany do innego miejsca postoju. Łódź podwodna otworzyła ogień, na który z promu odpowiedziano natchemniast żywą akcją ogniową, przyczem udało się trafić łódź podwodną. Holownik małego kalibru, który został trafiony w czasie walki, zajął się ogniem, w następstwie czego zatonał. 48 ludzi załogi z ogólnej liczby 67 zostało uratowanych.”

Rzym, 10 grudnia. — Włoski komunikat wojenny z niedzieli, 9 lutego brzmi następująco: — „Na greckim froncie działalność o charakterze lokalnym. Nasze lotnictwo bombardowało skutecznie w lotach niskich nieprzyjacielskie pozycje oraz oddziały wojskowe. Podobnie atakowano niektóre obiekty baz nieprzyjacielskich w Prewezie i w Navarrino. W toku tej akcji zestrzelono jeden samolot typu „Gloucester” oraz jeden typu PZL. W zachodnim rejonie Morza Śródziemnego zaatakowały trzy samoloty myśliwskie typu „Hurricane” — jeden z naszych samolotów wywiadowczych, przyczem jeden z samolotów nieprzyjacielskich uległ zestrzeleniu. Na terenie Afryki Północnej walki o charakterze lokalnym na nizinie leżącej na południe od Benghasi. Na terenie Afryki Wschodniej nieprzyjaciel ponowił ataki na odcinku Keren, które jednakże zostały odparte. Na froncie somalijskim odparliśmy kontratakami wypad nieprzyjaciela na nasze pozycje. Nasze lotnictwo brato niezmordowany udział w tych walkach, przyczem w niskich lotach ostrzeliwało z karabinów maszynowych nieprzyjacielskie oddziały, oddziały pomocnicze i obiekty. Nieprzyjaciel czynił próby zaatakowania z powietrza miejscowości Asmara i Adi Ugri, które jednakże rozbiły się dzięki natchemniastowej interwencji naszych myśliwców. W toku tej akcji kapitan Mario Visentini zestrzelił dwa samoloty, uzyskując tym samym swe 16 zwycięstwo powietrzne. Dalszy nieprzyjacielski samolot zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza. Trzy własne samoloty nie powróciły. Wczoraj po południu nieprzyjacielskie samoloty bombardowały nasze porty lotnicze. Ofiar nie było — szkody nieznaczne. W nocy z 7 na 8 lutego eskadry niemieckiego korpusu lotniczego z widocznym skutkiem obrzuciły bombami lotniska na wyspie Malcie. W nocy z 8 na 9 lutego powietrzny oddziały niemieckiego korpusu lotniczego swe bombowe ataki na bazę na Malcie, przyczem akcja ta odbyła się z niezwykłą gwałtownością i skutecznością.”

«Oceniamy czyny»

„Hitler poweźmie decyzję w odpowiednim momencie”

Genewa, 10 lutego. — „Daily Mirror” pisze w jednym z artykułów wstępnych: „W przeciwieństwie do „New York Herald Tribune” oceniamy Hitlera mniej po słowach a raczej po czynach, bowiem nie są takie nierozsądne. Nie możemy prześledzić porządku dziennego mgd jego roztropną cierpliwością, jego nie-mordowaną energią i jego zmysłem wykorzy-

stania pomysłowych okazji. Możemy być przekonani, że Hitler nie poweźmie żadnego nieprzemyślanego kroku. Zbada on wszelkie możliwości i, jeśli nadejdzie odpowiednia chwila, poweźmie decyzję.”

DONOVAN PRZYBYŁ DO JERUZOLIMY Wesoly pułkownik podróże po Bliskim Wschodzie

Bejrut, 10 lutego. — Znany w szerokiemi świecie z wycieczki po nocnych lokalach sofijskich plk. Donovan, ostatnio przybył do Jeruzolimy. Ambasada francuska w Ankarze odmówiła mu udzielenia wizy przejazdowej przez francuski teren

Von Ribbentrop — Bardossy Wymiana depezy pomiędzy niemieckim ministrem spraw zagr. a węgierskim ministrem

Berlin, 10 lutego. — Nowo mianowany minister spraw zagranicznych Królestwa Węgier z okazji objęcia swego stanowiska wystosował do ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa następująca depeza:

„Powodowany szczerym uczuciem przesyłam Waszej Eksceleencji najserdeczniejsze podziwienienia w chwili objęcia przezemnie stanowiska ministra spraw zagranicznych Królestwa Węgier, objawiony duchem polityki, uprawianej przez mego niezapomnianego, poprzednika i przyjaciela hr. Csaky. Mam niezłomną decyzję dalszej rozbiadkowej wzajemności stosunków między naszymi oboma krajami na ugruntowanych podstawach wzajemnego szacunku, w pełnym zrozumieniu ducha Paktu Trzech Mocarstw. Żywnie nadzieję, że pod tym względem mego liczyć na wypróbowane zaufanie ze strony Waszej Eksceleencji”.

Minister spraw zagranicznych v. Ribbentrop odpowiedział następująca depeza:

„Dziękuję najserdeczniej za uprzejme zawiadomienie mnie o swej nominacji na ministra spraw zagranicznych Królestwa Węgier, wyrażam Waszej Eksceleencji moje najszczerze gratulacje z powodu pańskiej nominacji. Witam z uczuciem prawdziwej sympatii wyrażony przez Pana zamiar dalszej rozbudowy wypróbowanych stosunków przyjacielskich między Niemcami i Węgrami w duchu hr. Csaky ciesząc się z nas najwyższym szacunkiem. Proszę przyjąć moje zapewnienie, że każdego czasu jaknajgorzej popre zadania postawione sobie przez Pana w interesie naszych oboma krajów”.

OBAWY PRZED SPADOCZRONIARZAMI Środki ostrożności w gmachu Foreign Office

Berno Szwajcarskie, 10 lutego. — Angielcy ogarnięci są całkowitą obawą inwazji, co uweznętrniła się również w drobnych na pozor awrappach. Oto „Daily Telegraph” informuje, że w Foreign Office wydano rygorystyczne zarządzenia, dotyczące ochrony ważnych dokumentów. Woźni i osoby, przenoszą-

Z CZĘSTOCHOWY i OKOLICY

Z RADOMSKA

Luty 11 Wtorek
Dziś: Obj. NMP. w Lurid
Jutro: Eulalii
Wschód słońca o godz. 8,26
Zachód .. 18,05

Przedwczesny zwiastun wiosny
Zima tegoroczna jest ostrą i mrozy trzymają bez przerwy już parę tygodni.

Ceny maksymalne obowiązują również dla obuwia filcowego
Funkcjonariusze brygad kontrolnych przy wydziałach kontroli cen poszczególnych szafotów okręgów, stwierdziłi ostatnio w licznych wypadkach, że w sklepach obuwia pobierane są mocno wygórowane ceny za obuwie filcowe (kapek).

Ceny wymienione wyżej nie mogą mieć zastosowania nawet wówczas jeżeli do wyrobu butów filcowych zużyto najlepszy materiał. Biorąc pod uwagę różnorodność wykonania, cena za parę takich kapek z filu wełnianego wynosić może najwyżej 70 do 85 złotych przy wielkościach normalnych, zaś w wielkościach dziesięciych najwyżej 25 do 80 złotych.

Targi na prosięta i warchlaki. Na podstawie rozporządzenia Starosty powiatowego, w bieżącym miesiącu rozpoczęły się targi na prosięta i warchlaki w następujących miejscowościach: Radomsko — co czwartek, Koniecpol — co czwartek, Mstów — co drugi poniedziałek, Żarki — co środa.

Burmistrzowie powiadomili o powyższym wszystkim gospodarzy i hodowców trzody obławiane w poszczególnych wsiach.

Uregulowanie poborów b. oficerów polskich za czas pobytu w niewoli

Jak komunikuje Polski Czerwony Krzyż oficerom b. armii polskiej, którzy przebywali w niewoli zdrowi, czy też jako ranni lub chorzy (w szpitalach, obozach itp.) przysługujące prawo otrzymania poborów (Wehrsold) za cały czas pobytu w niewoli.

Wnoszenie pretenzji tylko w czasie do dnia 31 maja 1941 r.

Przypadki strażackie muszą być utrzymane w należytym stanie. Ostatnio wydane zostały polecenia do wszystkich sołtysów wiejskich, by ci dopilnowali utrzymania przyrządów pożarniczych w pełnym porządku i należytym stanie.

Wpadł do piwnicy. W mieszkaniu Zygmunta Sz. przy ul. Długiej wydarzył się ostatnio niesześciwliwy wypadek, któremu uległ 60-letni starzec, teść gospodarza domu.

Skradł słup z piśtu. Przed paru dniami niewykryt w razie sprawy skradli na szkole Franciszka C. zam. przy ul. Rolnej, kilkanaście słupów dębowych, które wyrwali z parkanu.

Niefortunny upadek. W ub. sobotę pewien rolnik ze Stradomia, Kazimierz G., idąc ulicą 1-go Maja, stąpił tak niesześciwliwie, że pośliznąwszy się, upadł, łamiąc nogę poniżej kolana.

Rolnik złamał nogę w stodole. W ub. tygodniu niesześciwliwemu wypadkowi uległ 42-letni Kazimierz Rosół, gospodarz, zam. w Ottonawie. Mianowicie niósł on na plecach duży wór zboża i w chwili, gdy wychodził ze stodoły, potknął się o próg.

Chęć użycia zaprowadziła ją do więzienia

Druga do upadku b. studentki warszawskiej — Smutny koniec oszukańczych machinacji

Warszawa, 10 lutego. — Studentka szkoły nauk politycznych 24-letnia Aleksandra Ambroźewicz - Artetowa postanowiła wykorzystywać swoje liczne znajomości dla st. onia sobie miłego i bez troskłego życia. Zaśłała wszystkim opowiadając że ma pozwolenie od władz niemieckich na sprowadzenie produktów żywnościowych, oraz żyła zna źródła zakupu tych towarów po niezwykle niskich cenach.

zauważania u „biegnotów”, którzy w następnym zamówieniach zaczęli jej powierzać większe sumy. W ten sposób pomyślna eksstudentka zebrała około 6 tysięcy złotych. Zaczęły się zabawy po kawiarniach i tarasach, kupowanie wirtuoznej gardnoby, kosztownych drobiazgów, rowle, teatry

Grzeźny pożar tartaku Pastwą płomieni padło całkowicie urządzenie i surowiec

Onegdaj około godziny dziesiątej wieczorem Radomsko zaalarmowane zostało groźna czerwona łuna, która pokryła całą północno-wschodnią stronę nieba. Jak się niebawem okazało pożar wybuchł na terenie zakładów fabrycznych Krzyżal Wojałkowi przy ul. św. Rozalii.

Pastwą płomieni padł cały tartak, a więc zarówno gater, jak i hala z cyrkularkami oraz modelarnia. Stru'y spowodowane ogniem są wysokie i przy pobieżnych obliczeniach wynoszą około 60 tysięcy złotych, spaleniu bowiem uległy zarówno zabudowania jak i maszyny oraz zapasy surowca.

Z PIOTRKOWA

Bezczelna oszustka wyzyskała dobre serce piotrkowskie

Suwart Jan, padł ofiarą sprytniej i bezcelnej oszustki. Mianowicie podająca się za niejaką Wagner, wysiedloną z Pabianic i skłaniając się na nędzę, jaka cierpi, skłoniła Suwarta do pożyczycia jej jednego koca do okrycia, płaszcza damskiego poduszki i dzbanka do połyczenia jej jednego koca do okrycia, płaszcza damskiego poduszki i dzbanka do połyczenia jej jednego koca do okrycia, płaszcza damskiego poduszki i dzbanka do połyczenia jej jednego koca do okrycia.

Kradli makę z wagonów kolejowych. Mieszkańcy Piotrkowa Kiełkiewicz Marian i Piłta Stefan, nie zadawali sobie wiele trudu, aby zdobyć makę. Wypatrzyli stojący na bocznicę wagon kolejowy, w którym była mąka i nie namyślając się wiele, obdarali plomby i dostali się do wnętrza wagonu, skąd skradli worki z maką.

Je siężera uczelwi ludzi na świecie. Pan Adam Bald małżanek uł. Gubernatorskiej zgubione przez kogos 100 złotych. Poniósł je więc i zaniósł do komisariatu Policji.

OBWIESZCZENIE!
Niniejszym podaję do wiadomości, że zostałem mianowany przez Pana Stadthauptmanna miasta Częstochowy likwidatorem firmy Szlama Działozyski, Warsztat Reparacyjny Maszyn, Częstochowa, ul. Fabryczna Nr 25.

LATARKI
Kieszonkowe plastik, „Focunow”, okrągłe, okrągłe „Focunow” prądnicę rowerowe, lampy rowerowe, szliska odbiorniki, baterie, akumulatory.

Zakłady Przemysłu Metalowego K. Rutkowskiego
Częstochowa, Szaryta 1/4, Telefon Nr. 2-3

Różne
HERBATA
szparagowa „Siam”, cena zł. 0,80

MŁYSKIE
maszyn, kamie nie i przyborów do maszyn

Zguby
ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Świątek

Siew
Zawartość 100 g
Kochani polskielnicy w Beskowej, o poprawę podowi keni w Gar Gubernatorskiej, — Pielęczy, Cośka nasz zdrowotny przeciwnicy

WAŻNE DLA PP. PRACODAWCÓW I ADMINISTRATORÓW DONÓW
Ukazały się Tabele potrąceń (gotowe listy płaz) od pracownika i pracodawcy, na ubezpieczenia społeczne i podatek dochodowy.

Kleje dekstrynowe
w proszku i w paczce dostarcza nam składnia Dom Handlowy Herbert Bonnerberger, Warszawa, Skr. pocztowa 518, Tel. 659-01.

Wpłaty
prosimy uskutecznić na nasze Pocztowe Konto Czekowe Warszawa Nr. 656

Mocna postawa katolików w Czechach

Solidaryzują się oni całkowicie z d-rem Machą — Wszystkimi siłami dążą do umocnienia nowego porządku na obszarze czesko-morawskim

Praga, 10 lutego. — Czeski dziennik katolicki „Lidove Listy” omawia w artykule wstępnym stosunek katolików czeskich do nowego porządku w Europie, przy czym oświadcza, że czescy katolicy pragną wszystkimi swoimi siłami przyczynić się do umocnienia tego nowego porządku na obszarze czesko-morawskim. W tej dziedzinie kierują się oni nie tylko swoimi poglądami na temat nowej orientacji katolickiej w Europie, ale także przede wszystkim swoimi

własnymi interesami narodowymi. Równocześnie czują się oni związani powagą przysięgi, jaką w najszerszej mierze złożył prezydentowi państwa dr. Macha, który tę drogę nakreślił całemu narodowi czeskiemu, a oczywiście także czeskim katolikom, którzy pragną pozostać wiernymi i oddanymi dziećmi swojego narodu. Podobnie jak cały czeski naród, tak i katolicy czescy solidaryzują się z polityką prezydenta dra Machy.

Z Pragi donoszą:

Baskijska opera w Praskim Teatrze Narodowym — Przeszło 750 000 koron dla praskich artystów — Dalszy rozwój czeskiej produkcji filmowej — 85 000 przedsiębiorstw handlu detalicznego w Protektoracie

Praga, 10 lutego. — Czeski Teatr Narodowy w Pradze rozpoczął wstępne prace nad inscenizacją niemniej dotychczas w Czechach baskijskiej opery narodowej „Amaya” skomponowanej przez Jesu Guirridi.

Czeska rada narodowa przystąpiła obecnie do zamknięcia swej akcji, w której ramach zorganizowano w ciągu ubiegłych tygodni 30 wystaw dzieł sztuki w różnych miastach Czech i Moraw. Wystawa praska mieściła się w pięciu wielkich salach i trwała 37 dni. Wszyscy zamieszkałi w

Pradze artyści wystawili ogółem 547 dzieł, z których zdołano sprzedać 359 za łączną kwotę 755.360 koron. Publiczność tym razem swoje szczególne zainteresowanie poświęciła grafice. Frekwencja na wystawie praskiej wynosiła około 45.000 osób, a więc wzrosła o przeszło 10.000 osób w porównaniu do roku ubiegłego.

W ciągu bieżącego miesiąca ma się rozpocząć nakręcanie czterech nowych czeskich filmów. Wśród nich zwraca uwagę film treści historycznej zakrojony na większą skalę, oraz nowa komedia znanego czeskiego komika Vlasty Buriana.

Biuro organizacyjne centralnego związku kupiectwa czeskiego rozesało do poszczególnych kucpów blankiety ankietowe w celu statystycznego ujęcia całokształtu handlu w Czechach i Morawach. Według informacji zebranych przez to biuro w protektoracie istnieje obecnie około 85.000 przedsiębiorstw handlu detalicznego.

Burza nad Anglią

General Quade, znany niemiecki dowódca sił powietrznych dokonujących ataków na Anglię ogłosił poniżej zamieszczony artykuł, ilustrujący w sposób fachowy skutki niemieckich ataków powietrznych na angielską produkcję wojennego przemysłu lotniczego.

Berlin, w lutym.

W atakach niemieckiej floty powietrznej na Anglię w ciągu ostatnich tygodni da się rozróżnić dwa zasadnicze kierunki, posiadające również dwa zasadnicze cele:

- 1) niszczenie zakładów zbrojeniowych, a przede wszystkim przemysłu lotniczego,
- 2) niszczenie dowozów drogą morską, w pierwszym linii portów i połączeń dowozowych.

W poniżej przytoczonych uwagach starać się będziemy wykazać znaczenie i działalność niemieckich ataków lotniczych w związku z tymi dwoma zasadniczymi celami.

Samolotu nie można zbudować w jednym dniu, jak również tysiące poszczególnych jego części nie da się wykonać w jednej tylko fabryce. Na zbudowanie przeto pełnowartościowego samolotu — od chwili obmyślenia planu aż do momentu zastosowania go na froncie — potrzeba przynajmniej jednego roku. Ale i seryjna budowa samolotów, a więc produkcja ich masowa wymaga kilku miesięcy czasu na zbudowanie, wypróbowanie i zastosowanie ich do walki na froncie. Na sporządzenie niezliczonych części składowych silnika i kabiny, na wykończenie wnętrza wyposażonego w sprzęt optyczny, aparaty odbiorcze i instalację elektryczną, współpracuje cały szereg fabryk specjalnych. Wszystkie te drobne części składowe przy budowie aparatu są konieczne potrzebne. Zadnej nie może zabraknąć, jeśli samolot bojowy ma być użyty do walki. Jest to zupełnie tak samo jak w zegarku: niechby brakło choćby tylko jednego kolezka, niechby tylko choć jeden ząbek u kółka był ułamany, całe to cacko stanie.

Przemysł pracujący na rzecz lotnictwa wojennego jest więc niesłychanie obszerny. Fabryki samolotów i fabryki silników lotniczych są tylko drobna część wojennego przemysłu lotniczego, jakkolwiek, oczywiście, częścią jego najważniejszą. W fabrykach tych montuje się kabiny i motory, oraz kontroluje się ich zdolność do lotu. Ale i one zależne są od nieskończonej ilości zakładów przemysłu ubocznego. Brak jednej małej części może wstrzymać wykończenie całej serii samolotów, będących w budowie, może poszczególny, już nawet gotowy samolot uczynić niezdatnym do lotu na całe tygodnie i miesiące. Podobnie jak w przeważnej części wszelkiego rodzaju przemysłu, tak i tu w przemyśle lotnictwa wojennego są pewne części, które sporządzone bywają specjalnie, w bardzo nielicznych fabrykach, rozporządzających niezbędnymi do tego celu maszynami i wyszkolonymi robotnikami. Każda taka część — sama dla siebie bez znaczenia —

jest jednak niezbędna dla funkcjonowania aparatu. Niechby więc tylko jedna taka fabryka stała się nieczynna, może to już spowodować poważne i dotkliwe przeszkody w całości produkcyjnej aparatów lotniczych. Z tych kilku faktów możemy już ocenić, jak łatwo wojenny przemysł lotniczy można narażać na olbrzymie trudności produkcyjne. Nie zapominaćmy też i o tym, że lwią część angielskiego przemysłu zbrojeniowego znajduje się na terenie Anglii południowej i środkowej, a więc w najlepszym zasięgu samolotów niemieckich. Jest to okoliczność, którą niemiecka broń powietrzna wykorzystwała od pierwszych dni swych nalotów. Ataki niemieckie na angielski przemysł lotniczy nie zaczęły się dopiero w ciągu ostatnich ośmiu tygodni. Dokonywano ich już wtedy, kiedy główne ataki koncentrowały się nad Londynem. Lotniczy przemysł zbrojeniowy jest na to, aby natychmiast wyrownać wszystkie straty spowodowane atakami wszelkiego rodzaju. Im bardziej są te ataki intensywne, tym większe zadania stawia się temu przemysłowi, a z drugiej strony ten przemysł można postawić w trudnym położeniu przez naloty na właściwe centra produkcji, na fabryki, tak, aby nie mogły one dostarczyć niezbędnie potrzebnego materiału wojennego.

Ataki na liczne lotniska w Anglii południowej i naloty silnych eskadr nad całą wyspę, spowodowały poważne luki w poszczególnych gałęziach angielskiego przemysłu zbrojeniowego. W zakładach tego przemysłu pracowno gorączkowo, by uzupełnić powstałe luki, szczególnie zaś w Coventry i Birmingham. Obydwa te miasta są głównymi centrami przemysłu lotniczego. W samym tylko Coventry znajdują się, a raczej znajdowały się liczne fabryki, a mianowicie 12 fabryk silników lotniczych i sprzętu lotniczego, 6 fabryk kabiny lotniczych i części składowych najrozmaitszych rodzaju, wreszcie kilka fabryk ze specjalnym przeznaczeniem. W Birmingham znajdowały się cztery fabryki silników, trzy fabryki kabiny lotniczych, cztery fabryki części składowych samolotów, trzy fabryki wyposażenia optycznego dla samolotów, 11 fabryk amunicyjnych w których m. in. produkowano materiał wybuchowy i bomby dla samolotów bombowych oraz części dla artylerii przeciwlotniczej. Wylczyliśmy tylko fabryki najważniejsze. Ogólna liczba obiektów ważnych pod względem gospodarczym i wojenno-gospodarczym jest oczywiście w pobliżu miasta znacznie większa.

Obydwa miasta leżą o niecałą godzinę lotu od Calais. Znaczy to, że niemieckie bombowce mają możliwość obciążenia się bombami do najwyższej granicy. Same miasta jak i atakowane fabryki są skupione na bardzo niewielkiej przestrzeni. Skutki bomb rzuconych w ilości 500 ton w czasie jednej tylko nocy na Coventry, a około 800 ton w ciągu trzech nocy na Birmingham — znane są dobrze z prasy, nawet państw neutralnych. (Dokończenie nastąpi).

„OCHOTNIK” ACHMED ZOGU

Grecy rezygnują z takich żołnierzy...

Berno Szwajcarskie, 10 lutego. — „Gazette de Lousanne” donosi, jakoby ex-król Achmed Zogu czynił starania o przyjęcie go do służby w armii greckiej. Grecy mieli mu odmówić.

W Paragwaju ustąpił premier Valdez. W jego miejsce został powołany dotychczasowy komendant armii pułkownik Macuca.

PAKT NIEAGRESJI CHILE I PERU

Pogłębienie sąsiedzkich stosunków

Lima, 10 lutego. — Onegdaj po południu zawarty został w Limie pakt o nieagresji jak również umowa gospodarcza między Chile i Peru. Dzięki tym paktom ulegną dalszemu pogłębieniu i rozszerzeniu przyjazne stosunki, łączące od wielu lat obydwa kraje.

Kanada przedłuża okres wyszkolenia wojskowego z 30 dni do 4 miesięcy.



(Associated Press)

Churchill żegna — „ambasadora — żebraka”

Halifax otrzymał ostatnio ironiczny przydomek „ambasadora-żebraka”. — Na zdjęciu widzimy dwóch największych podległych obecnej wojny, Churchilla (niżej, w marynarskiej czapce) i Halifaxa (wysoko, przygarbiony, w meloniku) przed podjęciem b. ministra spraw zagranicznych W. Brytanii i nowego ambasadora w USA. Na dalszym planie widać statek „King George V”, który zawiązał Halifaxa do Ameryki.



Światło elektryczne jest tanie, gdy używa się żarówek Osram-D!

Jest to fabrykat niedoścignionej jakości.

Zadajcie zawsze również pytanie: „Czy żarówek Osram-D!”

Żarówka OSRAM-D daje tanie światło

Frontem do biedaków

Zimowy pejzaż naszego miasta

Od własnego korespondenta.

Kraków, w lutym.

Przez pierwsze osiem miesięcy wojennych pomoc ofiarom wojny w dużym stopniu była dziełem osób prywatnych i licznych organizacji charytatywnych, jakie powstały w różnych punktach kraju zupełnie samorządnie. Rozciągłość była znaczna — od kuchni dożywiania ubogich i wyzbitych z mienu — do organizacji tak dużej, jak „Stoleczny Komitet Samopomocy Społecznej”, powstały spontanicznie we wrześniu 1939 r. w Warszawie i działający dotychczas.

Aż do laty, która była, akcja licznych organizacji ratowniczych, nie była jednak jednolita i domagała się koordynacji, nadrzędnego kierownictwa i uzgodnienia. W tym celu powołana została właśnie Rada Główna Opiekuńcza — w Krakowie, zatwierdzona przez władze w końcu czerwca 1940 r.

Miała ona z założenia swego stać się niejako kłamażką całej dobroczynności społecznej na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Miała wszystkie usiłowania w tym kierunku jednoczyć, na nowo porządkować, kontrolować i wspierać. Tym też swoim zadaniem pozostaje wierna.

Początkowo zajęła się więc racjonalnym rozprządzeniem po kraju darów amerykańskich, składających się z medykamentów, żywności i odzieży. Wartość transportów nadeszłych dotychczas, wynosi w sumie około 9.000.000 zł.

Dalsze zabiegi R. G. O. rzecz prosta, nie ograniczyły się do tego. Potrzeby zubożałej i tak czy owak dotkniętej przez wojnę ludności ciągle wzrastały, a wraz z tym wzrastała konieczność zapasowania ich w możliwym stopniu.

By temu sprostać — Rada Główna Opiekuńcza przede wszystkim stworzyć musiała należytą organizację, to jest pokryć swoimi placówkami wszystkie cztery okręgi, powołując do życia t. zw. Rady Opiekuńcze miejskie i powiatowe, a z biegiem czasu i „Delegatury gminne”, mające sięgnąć aż do dna narastającej nędzy społecznej. Ten etap w rozwoju R. G. O. jest już przeżył momentem i dziś sięć komórek ratowniczych w całym kraju, nie licząc tworzących się dopiero delegatur gminnych, wynosi przeszło 40 zmontowanych ośrodków. Na czele Rad Opiekuńczych miejskich i powiatowych stoją ludzie wypróbowanej energii i poświęcenia.

Praca tego aparatu ogniskuje się właśnie w R. G. O. w Krakowie. Rada Główna Opiekuńcza składa się z sied-

miu członków z prezesem hr. Adamem Ronikierem na czele. Ten ostatni objechał wielokrotnie cały prawie obszar Generalnego Gubernatorstwa, zapoznając się osobiście ze stanem rzeczy w poszczególnych powiatach i miastach, z ilością i jakością wymaganej pomocy i z możliwościami niesienia jej na miejscu. W miastach okręgowych, hr. Ronikier zwołał w końcu ubiegłego roku zjazdy prezesów Rad Opiekuńczych lokalnych dla wspólnego omówienia sposobów i zakresów podejmowanej akcji. Akcja ta od listopada mniej więcej potoczyła się bardziej żywo i owocnie dzięki dotacjom ze strony władz, przekazanym na pomoc żywnościową, opalową i odzieżową dla mas najbardziej potrzebujących.

Ogólna suma tych dotacji osiągnęła już końców 1940 roku kwotę mniej więcej 5 milionów złotych i została już to użyta na zakup rzeczy niezbędnych — centralnie — już to przydzielona placówkom powiatowym i miejskim dla aprowidowania objętych opieką na miejscu. Częstokroć bowiem nabywanie produktów spożywczych i drzewa, w taki sposób jedynie było możliwe.

Według tego programu R. G. O. pracuje dalej, popierana przez władze i szukająca oparcia coraz głębiej w samym społeczeństwie. Do tego ostatniego celu zdążyła Rada Główna i wszystkie rady powiatowe i miejskie przy pomocy tzw. członków popierających, to

Zima pokryła wysokimi zwalami śniegu ulice, dachy domów, parki i skwery Częstochowy. Na ulicach, w miejscach kolejnych dorożek, ukazały się sanki, ciągnięte przez konie, a których uprzedziło wzdłuża dzwoni. Również wieszaki, przybijające do miasta na targ, wolał przyjeżdżać po osnieżonych drogach polnych i szosach aniami, niż furmankami.

Młodzież nie boi się zima, lecz z zapałem używa sportu „le się da”. W lekkiem stroju sportowym z nartami na ramieniu, lub ciągnąc sanie, udaje się do podmiejskich terenów, w celu wykorzystania ostatnich tygodni zimy. To samo zjawisko daje się zauważyć na zamierzających rzekach i gliniankach, będących niejako naturalnymi „orami żywiarskimi”. W dodatku często naturalny śpad ułatwia saneczkowanie.

A samo miasto przybrało swój piękny, biały wygląd zimowy. Druży telefoniczne i przewozy świetlne dziwnie migoczą w

jest opłacających stałą składkę na cele opieki.

Składka ta dla jednostek wynosi minimum 1 zł miesięcznie, dla firm — 100 złotych.

Jest koniecznym, by powszechnie uświadomiono sobie konieczność obywatelską przyczynienia się do wzrostu usiłowań i osiągnięć Główniej Rady Opiekuńczej — od których zależy możliwość przetrwania trudnych czasów przez z górą milion biedaków, los których winien być teraz największą troską społeczną.

Ważne dla kupiectwa

Nowe postępowanie w sprawach przywozu towarów zagranicznych

Częstochowa, w lutym.

W miarę wyczerpywania się zapasów przedwojennych towarów i surowców, kupcy i przemysłowcy zaczynają oczekiwanie o pozwolenie przywozu nowych, najczęściej z miejscowości, położonych obecnie na terenie Rzeczy, gdyż tam znajdują się ich dawni dostawcy. Pod pojęciem Rzeczy rozumiemy także i miejscowości, które przed wojną leżały na terenach „wzrostów”: śląskiego, poznańskiego, pomorskiego, kieleckiego, krakowskiego, łódzkiego i warszawskiego, a obecnie znajdują się po drugiej stronie granicy polnej i walutowej. W celu otrzymania pozwolenia przywozu towarów z zagranicy potrzeba uzyskać każdorazowo zezwolenie Urzędu Dewizowego w Krakowie i w tym celu należy wypełnić wnioski specjalne o wydanie zezwolenia na formularzach białego koloru, wzór „Dev. I/5-11”, które można otrzymać nie tylko w Krakowie, lecz również w Biurach Informacyjnych Urzędu Dewizowego (Devisenankunftstelle) w Radomiu, ulica

Piłsudskiego 13 i w Częstochowie, Aleja Najświętej Maryi Panny 82.

Na wnioskach tych strona starająca się o zezwolenie przywozu i dewizowe, winna wypełnić dokładnie wszystkie rubryki, dotyczące firmy wysyłającej, firmy odbierającej, rodzaju i wagi oraz wartości towaru, zgodnie z danymi w proforma-fakturach. Proforma-faktury należy przedkładać w trzech równobrzmiących egzemplarzach i dlatego poleca się napisać o tym do swego dostawcy. Należy go również prosić o podanie dokładnego numeru, jakim jest oznaczony poszczególny rodzaj towaru, wymienionego w fakturze, w niemieckim wykazie statystycznym (Statistisches Warenverzeichnis), albowiem kontyngenty towarów uložone są według numerów wykazu statystycznego i brak numeru we wniosku uniemożliwia właściwemu urzędowi zatwierdzenie wniosku. Dla każdego rodzaju towaru należy przedłożyć oddzielny wniosek, a zatem też i oddzielną fakturę.

blaskach dnia, okryte kryształkami srogu. I światło latarni zda się inaczej sączyć przez powietrze przestronne szronem. Obumarłe gałęzie drzew ulicznych, wzamian swej zieloności, pociągają przechodni swym zimowym obrazem. Za każdym podmuchem wiatru z ich gałązek spadają setki gwiazd śniegowych, w cudowny sposób lśniące w młym blasku czerwonych promieni słonecznych.

Zginęły z ulic, placów i skwerów grupki ludzi, swobodnie rozmawiających o sprawach ich żywo obchodzących. Za chłodno jest na takie pogawędki, na świeżym powietrzu. Zaludniły się zato, jakby w myśl ulajonego prawa rekompensaty, kina, zapelnily się kawiarne, restauracje i t. p. lokale rozrywkowe. W białodniach rojno i gwarno, jak nigdy.

A wczesnym rankiem ozsoniony park Staszica wyglada jak przedziwny ogród z tysiąca i jednej noccy. Czar jego jest nieodparty. Jakkolwiek nie wszystkie strony dodatnio posiada okres zimowy dla mieszkańców, to jednak tak wyglad samego miasta jak i jego okolie zyskal znacznie na swej estetyce i swoim pięknie.

Wypelnione dokladnie wnioski nalezy zlozyc w Izbie Przemyslowo-Handlowej lub jej Ekspozyturze, celem umozliwienia na nich przepisowego powiadomienia na odwrotnej stronie wniosku. Firmy, skladyajace wnioski po raz pierwszy, winny przedlozyc w Ekspozyturze: dowod dopuszczenia ich do dzialalnosci handlowej wzgl. przemyslowej (potwierdzenie odbioru zgloszenia przemyslowo, dokument koncesyjny wzgl. karte ziemniaczana z okresu przedwojennego, o ile chodzi o firmy dawniejsze, zezwolenie wlasciwych wzladz na prowadzenie przedsiobiorstwa, wydane przez wzladze niemieckie na podstawie rozporzadzenia z 23 kwietnia 1940 r. z podaniem numeru tego zezwolenia wzgl. numeru zarejestrowania w Izbie Przemyslowo-Handlowej — numer ten znajduje sie na kopii druczku, rozsylanego w roku ubieglym w kolorach szlony i niebieskim do wszystkich czynnych przedsiobiorstw w Dystrykcie Radomskim), najswiezsza karte podatkowo-rejestracyjna, wydana przez magistrat wzgl. zarzad gminny, podac czy firma jest w rejestrze handlowym i jakie prowadzi ksiegi oraz jakiego rodzaju handel — hurt czy detal — uprawia oraz jaki jest przedmiot jej przedsiobiorstwa. Wnioski firm ydzowskich nie beda przyjmowane.

Inne szczegoly w sprawie postepowania przy skladyaniu wnioskow o pozwolenie przywozu towarow z zagranicy i pozwolenie dewizowe, jak tez taryfy oplac manipulacyjnych, pobieranych przy zalatwianiu tego rodzaju wnioskow, znajda Czytelnicy w numerze 8-cim Biuletynu Informacyjnego Izby Przemyslowo-Handlowej w Radomiu z dnia 1 lutego r. b. Czasopismo to posiada, jako indywidualnym prenumeratorem, Stowarzyszenia Kupcow Polskich i zarzady cechow ziemniaczanych. Poza tym innych informacji w tej sprawie udziela usnie biuro Ekspozytury Izby Przemyslowo-Handlowej w Czestochowie, Aleja N. P. Maryi 41 m. 3, tel. 21-50.

Z WARSZAWY

Bogata różnorodność narodowościowa mieszkańców Warszawy

Obszar wschodni byłby oddawać zbiorowiskiem różnorodnych narodowości, a fakt ten wykluczał zgóry stosowanie na tym obszarze zasad narodowo-państwowych. Warszawa jako miasto uchodzić może za odczwierciedlenie w pewnym stopniu stosunków narodowościowych panujących na obszarach środkowej Wsły. Olok zgora 1,3 milionów Polaków, których pod względem rasowym należałoby podzielić na kilka częściowo wybitnie odmiennych grup, mieszka tam pół miliona żydów wschodnich. Na trzecim miejscu według danych statystycznych wyliczyć należy osoby narodowości niemieckiej, których jest około 900, i którzy w najbliższym czasie przesiedleci będą na teren Rzeczy. Dalszą grupę stanowią Rosjanie liczący 6500 osób, przeważnie emigranci z lat 1918-20. Ta grupa narodowościowa jest silnie przestarsza. 5.000 Ukraińców (do tego jeszcze około 20.000 Ukraińców mieszkających poza właściwym obszarem miasta) i ponad 2.000 Białorusinów stanowią oddzielne, zamknięte grupy narodowościowe. Ponadto kilkuset Kozaków kaukaskich, działający się znowu na mniejsze grupy jak Czuzini, mieszkańcy północnego Kaukazu, Aserbejdżanowie, Armenci, a nawet kilku Tatarów. Władze niemieckie umożliwiły w tym wszystkim osobnym grupom n. rodowościowym i własne życie kulturalne, przy jednoczesnym wyrzeczeniu się jakiegokolwiek akcji politycznej. Ludzie ci ze swej strony nie mają zresztą pretencji do „za”nych występów politycznych, — są zadowoleni, że mogą być według im właściwych zwyczajów i obradków, oraz używać swobodnie swego języka ojczystego. Podobnie uroz-

Z KIELC

Dla zapobieżenia epidemii w powiecie miechowskim

Stan sanitarny w powiecie miechowskim jest obecnie na ogół dość zadowolający. W przewidywaniu jest, że chorób zaraźliwych z wiosną, już obecnie władze sanitarne starostwa powiatowego w Miechowie wydały szereg zarządzeń zapobiegawczych. W pierwszym rzędzie rozpoczęła się wkrótce szczepienia ludności przeciwko tyfusowi brzuszemu, a i innym chorobom zaraźliwym. W projekcie jest wybudowanie w każdej wiosce co najmniej dwóch studzien artezjskich, aby ludność nie czerpała wody ze stawów lub przydrożnych strumyków i rzeczek. Ponadto w każdej gminie winna być łaznia ludowa, stały lekarz i akuszerka dla niezamożnej ludności.

Kontrola cen w kawiarniach i restauracjach

Wszyscy burmistrzowie i wójtowie w powiecie miechowskim otrzymali wezwania, aby najpóźniej do dnia 15 bm. przestali do starostwa cenniki kart żywnościowych kawiarni, restauracji i śniadalni, znajdujących się na terenie powiatu.

Dwa napady bandyckie na kęsy proboszczów

Na plebanie w Pribolowicach, gm. Czernocin, w powiecie miechowskim, dwóch bandytów uzbrojonych w krótkie karabiny wojskowe, dokonało wczoraj napadu na kęsy proboszczów. Łupem rabusiów padła gotówka w nieustalonej, a razie wyrobiec i inne wartościowe przedmioty proboszcza ks. Józefa Włodarczyka.

Tego samego wieczoru „dwie godziny później, prawdopodobnie ci sami sprawcy, usiłovali dokonać rabunku w sąsiedniej wsi Czarnocinie w mieszkaniu proboszcza ks. Jana Iskrzyckiego.

Z LUBLINA

Bandyta zastrzelony w czasie usiłowanej ucieczki — Ujęcie 10-osobowej szajki paserskiej

W ciągu ostatnich kilku tygodni dokonano w okolicach Tarnogóry, w okręgu lubelskim, szeregu zuchwałych napadów bandyckich na domostwa polskich rolników. Zandarmeria niemiecka wspólnie z policją polską przeprowadziła rewizję domów, w wyniku której ujęto groźnego bandytę Ksawerowego Tyburka z Lublina. W czasie wprowadzenia go, bandyta nagle rzucił się do ucieczki, nie zdołał jednak uciec i zasypał gradem kul eskortujących go funkcjonariuszy policyjnych, legł trupem na miejscu. W toku dalszej rewizji przytrzymał dziesięć osób, podejrzanych o paserstwo i sprzyjanie przestępcom przez udzielanie im schronienia i informowanie o akcji policyjnej.

Biegun południowy posuwa się

Admirał Byrd doniósł, że grupa badaczy, należąca do załogi okrętu „Bear“, ustaliła pewne zmiany w położeniu bieguna południowego. Pomiarzy wykazały, że południowy biegun magnetyczny oddalił się na zachód od punktu, jaki ustalono w r. 1909. Nowe położenie nie jest jeszcze ostatecznie ustalone, a wyników obserwacji i pomiarów można się dopiero spodziewać w najbliższym czasie.

87 — cyfra mistyczna

Jeden z uczonych, przeprowadzający badania nad częstotliwością narodzin dwojaczek, czworaczek czy pięciaczek ustalił, że cyfra 87 odgrywa tutaj dziwną rolę i jest wykładnikiem stosunku ich odnośnie do normalnych narodzin. Na 87 normalnych urodzeń przechodzą na świat dwojaczki. Trojaczki zjawiają się w 7 569, a więc ilość powstają z cyfry 87, podniesionej do drugiej potęgi, czworaczki na 700 000, czyli tę samą cyfrę 87 pomnożoną trzykrotnie przez siebie, pięciaczki są zjawiskiem, zdarzającym się raz na 60 milionów, a sześciaczki na 5 miliardów. Przyjaciele tej kosmicznej cyfry mogą ją podzielić jedynie przez 3 i 29, nie odmawiając jej bynajmniej jakiegos tajemniczego znaczenia w egzystencji ludzkiej.

HUMOR

Matka pomaga najmłodszemu synkowi w przygotowaniu lekcji. Macec czyta: — „Wielbłąd może pracować nawet osiem dni bez picia.“ —
Matce wyrzywa się mimowoli zbyt szczere westchnienie: — „Zupełnie przeciwnie niż twój ojciec.“
— Gratuluję, kochany przyjacielu! Odziedziczyłeś majątek po swoim bogatym wuju! —
Nieprawda! Wydziedziczył mnie! W testamentnie zrobił zastrzeżenie, by mi wypłacił pieniądze dopiero po ukończeniu przeze mnie studiów.
Doktor M. ma ośmioletniego synka. — Chłopczyk dużo czyta i zamecza ojca pytaniami. Ostatnio, po przeczytaniu książki o bohater-skich czynach Ryszarda Lwie Serce zwrócił się do ojca z takim pytaniem: —
Tatusiu, jak Ryszard Lwie Serce zachowuje na serce, to do kogo on pójdzie: do doktora, czy do weterynarza?
Pan Głabek powiada do swego znajomego, z którym siedzi przy stoliku w kawiarni: —
Postuchaj, co mi się przydarzyło kilka dni temu. Skorzystałem z tego, że żona wyjechała na kilka dni do Głyni do chorej matki i postanowiłem rozzerwać się nieco. Poszedłem rozumie się, do knajpy. Późną nocą wracam pijany w kół do domu, wchodzi do sypialni i nagle ku memu największemu zdziwieniu spostrzegam w lustrze, że jakiś nieznaną mężczyzna całuje moją żonę. Cóż to, myślę sobie, więc żona zdążyła już wrócić. Przeglądam się uważnie i spostrzegam, że to żaden nieznaną mężczyzna, tylko ja sam, we własnym osobie...
— No i co dalej?
— Następnie widzę, że to wcale nie moja żona, tylko jakaś nieznała kobieta.

Kobieta pod pręgierzem

Częstochowa, w lutym.

Uważamy to za oburzające, że w Chinach do dziś dnia sprzedaje się dziewczęta jako niewolnice, a tymczasem jeszcze w roku 1790 jedna — żon, opuszczona przez swojego męża, której utrzymanie spadło jako ciężar na gminę, została wystawiona na rynku przez członków tejże gminy na sprzedaż za dwa szylingi! Podobne epizody wydają się wprost niewiarygodne, co świadczy, jak dalece zmieniło się stanowisko kobiety w przeciągu półtora stulecia.

Przed stu laty żadna z zamełnych kobiet nie miała ustawowo zastrzeżonego prawa do pieniędzy, zapracowanych przez siebie. Żadna kobieta nie bywała dopuszczona do restauracji czy hotelu bez towarzyszywa mężczyzny. Żadna zamełna kobieta nie mogła niczego posiadać, żadna nie mogła żądać odszkodowania za krzywdę, wyrządzoną na ciele czy na honorze. Jeden, jedyny nieznaany uniwersytet dopuszczał studentki, zresztą żadna kobieta nie mogła piastować urzędu.

Dopiero w roku 1882 przynależa Anglia zamełnym kobietom absolutnie prawo własności majątku ruchomego i nieruchomego oraz prawo zawierania umów i wnoszenia skargi. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. uzyskały kobiety prawo głosowania dopiero w roku 1920.

Jedną z nowojorskich gazet donosiła w roku 1712, że pewna kobieta na publicznym miejscu pod pręgierzem sta-

wiała opór, czym wzbudziła ogólną wesołość. — Jest to dowód, że ówczesne czasy nie miały zupełnie żadnego współczucia dla ludzkiego cierpienia.

Jeszcze w roku 1820 było w Anglii około 200 przekroczzeń prawa (w tym przeważnie drobne przestępstwa, jak kradzież towarów, wartości od pięciu szylingów), za które skazywano na karę śmierci; dopiero od roku 1861 ograniczono ten rodzaj wymiaru kary do przestępstw zdrady, mordu i korsarstwa.

A oto sprawozdanie o stanie angielskich kopalń z okresu sprzed mniej, niż stu lat (r. 1842): „Kobiety i dzieci — jako najtańsze siły robocze, przywiązane jak psy pasami i łańcuchami — ciągną wagony z węglem przez podziemne chodniki, w których pełzać muszą na rękach i kolanach, prawie nagie, zabrudzone i wyczerpane“. Kobiety pracowały dwanaście, czternaście i szesnaście godzin.

W Ameryce oświadczyli robotnicy przemysłu włókienniczego w Massachusetts w roku 1840, że „pracowali dzień trzynastego, do czternastu godzin, co przez cierpienia, choroby i niedostatek wpędzało ich wcześniej do grobu“.

Ni mniej, ni więcej, jak dopiero w roku 1879 wprowadzono prawo o sześćdziesięciogodzinnym czasie pracy w ciągu tygodnia (przećnie dzisiaj godzin dziennie) oraz o pracy kobiet i dzieci poniżej lat 14-tu. Dopiero w roku 1887 wprowadzono dla kobiet i mło-

docianych półgodzienną przerwę południową. Jeszcze w roku 1834, było w Stanach Zjednoczonych 19 państw, które dopuszczały 10 — 12-godzinny czas pracy dla kobiet i 31 państw, które nie miały wcale przerwy obiadowej. Późniejszy wzgląd w te sprawy dał wyniki, że w stanie Południowej Karoliny pracowało 85 procent sił żeńskich dziennie po dziesięć lub więcej godzin.

W roku 1728 wspomniano Kwaków w Filadelfii, by na stypach pogrzebowych pozwalali sobie tylko na dwukrotną kolejkę whisky; w tymże samym czasie zasądzono na karę pięcioletnią z powodu znieważenia święta pewnego mężczyzny, który wybrał się w podróż po zachodzie słońca za chmurę, nie doczekałszy cierpliwie, aż jego tarca znajdzie istotnie po ukończeniu dnia, poświęconego Panu. Tego rodzaju postępowanie, sprzeciwiające się rozumowi, było tam czymś zwyczajnym, codziennym.

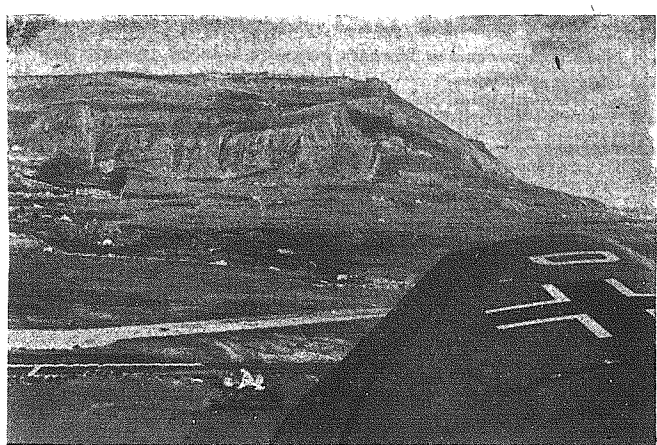
W roku 1908 wydało miasto New York rozporządzenie, zakazujące kobietom palenia papierosów, a właściciel lokalu, w którym by zastano palącą kobietę, popełniał przekroczenie.

Jeszcze parę słów o kaprysach mody z okresu turniru i szerokiej spódnicy, przed którymi trzeba było otwierać drzwi i usuwać boczne oparcia u krzesel. Pani miała blisko 30 warstw materii, owiniętej około swej talii. W r. 1891 ubranie, w jakim przeciętnie wychodziła dama na ulicę, ważyło 10 do 15 kg, gdy natomiast w r. 1927 suknia domowa ważyła mniej, niż pół kilograma.

Przed 15-tu laty uwieziono w Stanach Zjednoczonych młode damy, ponieważ ich kostium kąpielowy składał się z jednej sztuki. Na brzegu trzeba było ponadto nosić także i pończochy. Kiedy przed dziesięć laty po raz pierwszy przy uprawianiu sportu przestano używać pończoch, wywołało to sensację.

Przed 150-ciu laty nawet sam „pale wersalski nie posiadał ubikacji kąpielowej... a później urządzono ją wyłącznie dla króla i królowej.“ Jedną jedyną wanną była wmurowana, a kiedy odkryto ją dzięki przypadkowi, zamieniono na basen do wodotrysku w parku.

O wieku ludzkim pisał pewien Amerykanin na podstawie obserwacji swego długiego życia: „W rzeczach zasadniczych, jak: religia, etyka, filozofia, w historii, literaturze, sztukach pięknych i pojęciu jakiegokolwiek umiętności... stał amerykański młodzieńiec roku 1854 bliżej roku 1 niż 1900.“ Zmiana od 1900 roku poszły tempem znacznie szybszym, niż poprzednio; w niektórych względach zatem młodzieńiec roku 1900 był bliższym 1 rokowi, aniżeli rokowi 1938!



«Belkowy krzyż» nad Maltą
Nad główną twierdzą angielską w środkowej części Morza Śródziemnego — wyspa Malta, przelatują od kilku tygodni oblatowane bombami samoloty, noszące na skrzydłach znaki niemieckie, zwane w gwarze lotników „belkowym krzyżem“

«Sprzedane skrzydła»

Stałe porażki naszego lotnictwa w raidach międzynarodowych — Zamiast wydalić pulk. Rayskiego — pociągano do odpowiedzialności lotników

S streszczenie poprzedniego odcinka:
Kubala nie mógł uzyskać audiencji u Marsz. Piłsudskiego, bo nie chciał tego plk. Rayski i jego protektorzy. Karano oficerów za meldunki o stanie lotnictwa. Dalszym przykładem lekceważenia sobie życia podkulanych przez plk. Rayskiego było systematyczne niedopuszczanie lotników do należącego przygotowania się do zawodów międzynarodowych. Rayski wyznaczał zespoły zawodowe dopiero w ostatniej chwili, co było w pierwszym rzędzie przyczyną porażek i kompromitacji naszych lotników, i naważło ich życie

Istniejąca opinia za granicą, że Polska ma najgorsze lotnictwo ze wszystkich państw europejskich jest zupełnie uzasadnioną, ponieważ we wszystkich raidach, w jakich tylko braliśmy udział z innymi państwami udział stałe byliśmy na ostatnim miejscu.
Osiągane wyniki przez polskich lotników były tak rażąco złe, że gdyby czasem 50 państw brało

udział, a nie tylko 10-sięć też byłibyśmy na ostatnim miejscu. Czuwał nad tym nasz Szef Departamentu Aeronautycznego, nie pozwalając na przygotowanie się i wysyłając najgorszy sprzęt lotniczy.
Termin każdego zawodów międzynarodowych znany jest wszystkim państwom najmniej pół roku naprzód. Wobec tego trudno sobie wytłumaczyć, że Szef Departamentu Aeronautycznego nie przez złośliwość, ale z rozważaj naznaczał za każdym razem w ostatniej chwili przed odlotem załogi, chociaż na zdecydowanie się, która załoga ma lecieć, miał pół roku czasu?
Naznaczenie więc przez Szefa Departamentu Aeronautycznego od szeregu lat (od 1926) zawsze w ostatniej chwili przed samym odlotem ekipy, mającej brać udział w zawodach międzynarodowych, co było jedynym powodem naszych przegranych, musiało w naszym lotnictwie urobić przekonanie, że plk. Rayskiemu zależy na stałym niedopuszczaniu do zwycięstwa barw polskich za granicą, co zostało bezspornie

stwierdzone i na co nie brak dowodów.
Np. wyznaczony w ostatniej chwili przed odlotem kpt. Babiński przylatuje do Paryżu w roku 1923 na raid międzynarodowy dopiero w dwa dni po skończonych zawodach.
Płatowiec jego z braku czasu i możliwości przegłaniania był w tak fatalnym stanie, że musiał być w Paryżu zaraz oddany do generalnego remontu do fabryki (Breguet), która zmieniając aż 19 części w samolocie, dziwiła się, że płatowiec w drodze nie rozleciał się.
Sprawozdanie z naprawy z firmy Breguet musi się znajdować w P.M.W.Z. w Paryżu (sam czytałem).
Wystanie w ten sposób przez Szefa Departamentu Aeronautycznego kpt. Babińskiego na zawody międzynarodowe było wystąpieniem go na śmierć. Świadek kpt. Babiński z 1 pułku lotniczego.
W r. 1928 z wystanych na zawody międzynarodowe do Szwajcarii 3-ch płatowców tylko jeden był czynny. Dwa inne zawiodły z powodu złego ich stanu.
Wyznaczona w ostatniej chwili przed

odlotem załoga (plk. Kossowski, kpt. Orliński i por. Cichocki) nie miała czasu zająć się przygotowaniem płatowców do lotu.
Obce państwa wysłały tam lotników dwa miesiące przed rozpoczęciem zawodów, aby ci mogli należycie zapoznać się z terenem i t. p. Widać, że zdawano sobie z tego sprawę, iż lepiej jest mniej wysłać, a lepiej przygotowanych. Jeśli bowiem przeczyna się na to jakichś pieniądze, to nie na to, aby się potem kompromitować. Świadkowie: plk. Kossowski i kpt. Orliński z P.Z.L. w Warszawie.
W r. 1929 polska ekipa przyleciała o cały dzień za późno na zawody międzynarodowe w Reims we Francji, ponieważ w ostatniej chwili naznaczona, nie miała czasu przygotować się do lotu. Świadek: Kierownik ekipy plk. Szardrowski ze Szkoły Lotniczej w Deblinie.
W raidach Malej Ententy 4-krotnie ponosimy porażkę, mając gorsze wyniki od Rumunów, Czechosłowaków i Jugosłowian i to 4-krotnie, tj. za każdym razem. Nigdy nie byliśmy nawet na 3-cim miejscu, tylko na 4-tym.
Za każdym razem jedynym powodem tych złych wyników było niedopuszczenie przez Szefa Departamentu Aeronautycznego naszych lotników do należącego przygotowania się.